

# Gwiazdka bezrobotnych narodowców

Kogo jeszcze brak wśród ofiarodawców?  
Ostatnie 3 dni zbiórki

Od świąt dzieli nas tylko trzy dni. Te trzy dni, to ostatni okres zbiórki gwiazdkowej dla bezrobotnych narodowców, zorganizowanej przez Czytelników i redakcję naszego pisma. Czytelnicy nasi dali już tyle dowodów, że przy zbliżających się uroczystych świątach Bożego Narodzenia potrafią pamiętać nie tylko o sobie, że niewątpliwie nie zawiodą i w ostatnim momencie.

Tych którym musimy pomóc, rozjaśnić chociaż na chwilę ich ciężkie życie przy zbliżających się świątach Boż. Narodzenia — jest bardzo wielu. I dlatego nie możemy ani na chwilę osłabnąć w naszej pracy. Ostatnie trzy dni — to najważniejsze dni naszej akcji.

Pracownicy f-my „Bracia Berkowscy” przesyłają nam zebrane pośród siebie zł. 50,75 przeznaczając je na zorganizowanie opłatki dla bezrobotnych narodowców.

P.P. Wiktor Martini, Eugeniusz Gębski, Otmar Wawrzukowicz i Henryk Froelich proszą nas o zaznaczenie, że złożone przez nich po zł. 5 na gwiazdkę dla bezrobotnych narodowców przesłane zostały zamiast życzeń świątecznych.

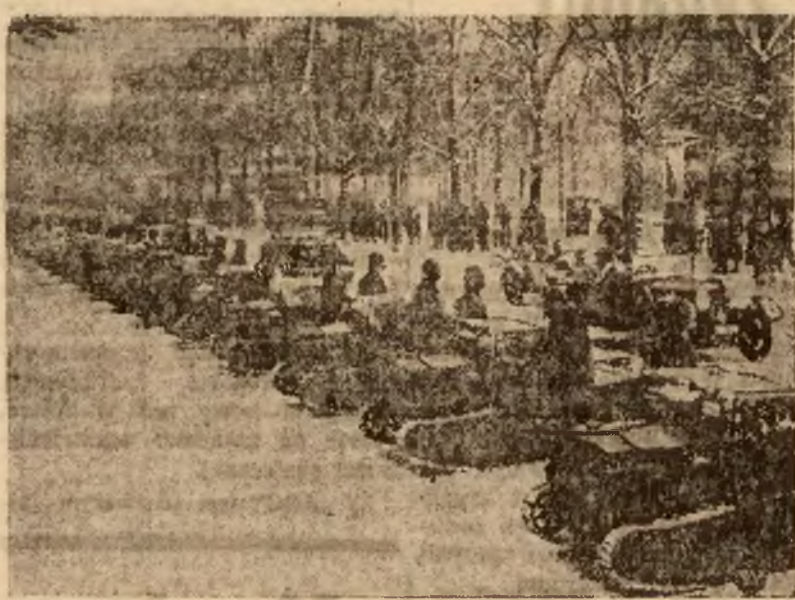
Grabowski Zdzisław zł. 3,50, p. A. K. zł. 1,50, p. L. z Milanówka zł. 1, bezimiennie paczka ubraniowa, p. J. L. paczka ubraniowa, p. Dmowski Edward z Pruszkowa zł. 3, Hanka Wiśniewska zł. 2, p. Leżańska paczka, p. Różycki paczka, „Student” zł. 0,50, p. Roberta Hausman, nauczycielka paczki, bezimiennie zł. 0,50, f-ma J. Syta paczka i zł. 2, f-ma „Leo” ciepłe pantofle, p. J. L. w znaczkach pocztowych zł. 2, bezimiennie zł. 5 w znaczkach poczt., p. Kaziński Włodzim. palto, p. Grzeikowski Antoni zł. 1, p. Sadowski zł.

1,50, p. M. B. zł. 1, bezimiennie paczka, bezimiennie zł. 1,50, p. A. Wiśniewski zł. 2,50, Tamka 29 m. 7, paczka, p. Tomasz paczkę ubraniową, p. Strzępski Andrzej zł. 2, Romanowski Wiesław zł. 3, bezimiennie zł. 10, p. Piątkiewicz zł. 1, bezimiennie zł. 1,50. Zebrane wśród znajomych bezimiennie zł. 4, kurs II Liceum Zawodowego zł. 2,50, A. G. Warszawa, paczka, J. B. zł. 1, Niżyńska zł. 5, p. B. G. zł. 2,5, p. Gostkiewicz zł. 5 i paczka ubraniowa, p. J. G. zł. 1, pp. J.

O. P. z Grójca zł. 3, pp. W. i S. M. z Grójca zł. 2, bezimiennie zł. 2,50 p. J. P. z Piastowa zł. 5, ks. W. R. zł. 5, p. Paluchowski J. zł. 10, kienowiczka kuchni „Ogniska Akademickiego” przesyła do naszej dyspozycji 25 butelek piwa, otrzymanych jako upominek od browaru Strakacza, ks. dr. P. Rowicki, siedlce zł. 2, inż. Bobrowski, Katowice zł. 20, Wiesław Krzakowski zł. 5, pracownicy f-my W. Kemnitz zł. 15, Edward Kemnitz zł. 15.

Święta idą, znakiem tego —  
zamów ciasto od Bliklego

N. - Świat 35



Austria ma niewielką, ale dobrzezaopatrzoną armię. Rewia czołgów w Wiedniu.

## Żywiłowa katastrofa w Ameryce środkowej 27-tysięczne miasto w gruzach Setki zabitych i rannych

Jak donosiliśmy w dn. 20. 12. miasto San Salvador zostało nawiedzone przez nadzwyczaj silne trzęsienie ziemi.

General Martinez, prezydent San Salvadoru wyjechał do San Vincente, by osobiście kierować akcją ratunkową na obszarach dotkniętych przez trzęsienie ziemi.

Wczoraj po południu odczuło powtórnie wstrząsy podziemne.

Wulkan, znajdujący się w pobliżu San Vincente działa bez przerwy, wyrzucając olbrzymie ilości kamieni, popiołu i lawy. Przeszło 300 osób utraciło życie. Poza San Vincente bardzo poważnie ucierpiały miasta: Verapaz, Guadalupe, Apastequite, Petita, San Sebastian, San San Lorenzo i Pecculna.

Z pod ruin i gruzów wydobyto 200 ofiar katastrofy. Pierwsi świadkowie katastrofy, którzy przybyli do San Salvador z San

Vincente oświadczają, iż miasto to jest całkowicie zniszczone.

Wszystkie prawie domy zostały zburzone lub poważnie uszkodzone. Nie uciepiała jedynie wieża zegarowa, która wznosi się przy gmachu ratusza. Zegar zatrzymał się na godzinie 9 min. 50, kiedy nastąpił pierwszy wstrząs podziemny.

San Vincente liczyło 27.000 mieszkańców.

## Koledy różnych narodów Transmisja z Berlina

W czwartek, dnia 24 grudnia o godzinie 14.58 nadaje Berlin ciekawą audycję złożoną z koled różnych narodów. W audycji tej weźmie udział również i Polska, której koledy transmitować będzie Berlin z Warszawy. Poza koledami polskimi wykonane zostaną również koledy belgijskie, włoskie, jugosłowiańskie, szwedzkie i północno - amerykańskie.

Audycja ta, która transmitowana będzie również przez Warszawę, zapowiada się ogromnie interesująco.



## Zagadnienie

najaktualniejsze

Najaktualniejszym zagadnieniem okresu gwiazdkowego jest pytanie o komu kupić na gwiazdkę. Budżety nasze są skromne, trzeba więc rozstrzygnąć to pytanie w sposób najpraktyczniejszy. Przede wszystkim więc nie można sobie pozwolić na obdarzenie każdego członka rodziny indywidualnie. Racjonalna „gwiazdka” powinna więc dogadzać wszystkim jednocześnie i nie wywoływać wzajemnych zazdrości lub niezadowolonych. Obiektem najbardziej dla nas pożądanym przez wszystkich jednakowo jest bezwzględnie Radio. Dobry radiodbiornik uszczęśliwia wszystkich od razu. Takie na przykład superheterodyny Lord, Arystokrata lub Magnat albo nawet doskonały odbiornik Premier krajowej fabryki Telefunken — to przecież prawdziwe szczyty radiotechniki, to odbiorniki dające wszystkich możliwości dalekosydnego odbioru melodii i głosu ludzkiego z całego świata. A przy tym aparaty te wyróżniają się wśród wielu innych wspaniałym, naturalnym tonem, dają możliwość regulacji nasilenia i barwy głosu, są bardzo łatwe w manipulacji, są wyposażone we wszystkie techniczne udogodnienia, stanowią zewnętrznie śliczne cacko, piękny, zdobiony mebel. Cóż to za radość niesłychana, kiedy przez cały dzień bez przerwy można słuchać dalekich i bliższych audycji radiowych. A przy tym sam proces nabywania Telefunken — to obecnie sprawa bardzo łatwa, dostępna dla każdego; po wyborze aparatu w każdym poważniejszym sklepie radiowym można przy stosunkowo niewielkiej wpłacie kupić Telefunken na dogodnych spłatach.

MICHAŁ WSZERAD

84)

## PANI PREZES i S-KA

Powieść obyczajowa

Turawski na pozór słuchał uważnie i pilnie notował coś w notesie. Czasami spoglądał na swego rozmówcę i słowami jego potakiwał lekko skinięciem głowy. Miał jednak w oczach skryty głęboko płomycek wesołości. Zachowaniem się całym, nie zdradzał tej wesołości, zatając ją starannie. Przy niektórych słowach siedzącego po przeciwnej stronie podławanego, pochylał swą głowę nad notesem, pisał coś w nim i mrużył opuszczone oczy w sposób złowrogi.

W głowie słuchającego pilnie Turawskiego, przelatywały myśli, nie mające nic wspólnego ze składanym sprawozdaniem, dotyczyły jednak osoby sprawozdawcy.

— Wie, że mu całkowicie ufam. Zdobył sobie to zaufanie kilkuletnią staranną współpracą ze mną, zapracował na nie, zasłużył je dobrze. W tylu sprawach był jedynym, który zdolał cośkolwiek odkryć, do czegośkolwiek dojść, zagadkę rozwiązać trudności usunąć. W sprawie kradzieży szyfru depesz mob., on sprawców wskazał, on dał niezbite dowody ich winy. Przekonał nas, że błądzimy, wpłatując w tę aferę kilku nastu ludzi, że posadzamy niewinnych. Wykazał niezbicie, że sprawców kradzieży szyfru było tylko trzech. Oplatał ich

tak sprytnie, że na czas nie zdążyli ani kompromitujących ich dowodów ukryć, ani za granicę wywieźć. Do skopiowania planu budowy małej, mieszczącej się w tornistrze żołnierza, wojskowej stacji radiowej nadawczo - odbiorczej on nie dopuścił. Sprawca uciekł, ale plan budowy ocalał. Chociaż w pół roku później Sowici podobne stacje w swojej armii wprowadzili. Klisze zdjęć Ośrodków Centralnych Zaopatrzenia Armii, dostały się do nas z ręką wywiadu sowieckiego także dzięki niemu. I tu fotograf uciekł, ale klisze zostały odebrane.

— I tyle, tyle innych spraw. Każdy mniej lub więcej udany zabieg, każdy zupełny czy niezupełny sukces, odnieśliśmy dzięki jego współpracy. On zawsze triumfował, jego koncepcja zawsze zwyciężała, jego droga wywiadu była zawsze najwłaściwsza. Teraz te plany B. G. Daje mi na doskonałych przesłankach oparte racje, rozumuje logicznie i trzeźwo, czyni ogromnie trafne spostrzeżenia, wyciąga najbardziej prawdopodobne wnioski. A jak przekonujący umie przemawiać, jak sugestywnie narzuca drogę swego myślenia, kierunek swego rozumowania. O, bardzo jest zdolny! Czyż — słuchając go — można mu nie przyznać racji? Czy można powątpiewać w słuszność jego hipotezy? Wie, że mu ufam, nie mogę też nie okazać mu swego zaufania. Niech mówi śmiało; pewność posiadanego zaufania zwiększa w nas śmiałość.

Major nie przerywał swemu rozmówcy żadną uwagą. Ten zaś widział wpatrzony w siebie oczy majora, widział potakującą jego słowom majora głowę — widział wiarę w wypowiedziane przez siebie słowa i nabierał w dowodzeniu.

## Bandyci grasują w Małopolsce wschodniej

W Małopolsce Wschodniej w ostatnich czasach zauważyć się daje wzmożona działalność elementów przestępczych. Notowane są coraz częściej napady bandyckie. W niedzielę ubiegłą dokonano dwóch napadów bandyckich w Rudzie Brackiej i Szemlanach, przy czym w pierwszym wypadku brało udział czterech osobników uzbrojonych w karabiny i łomy, a w drugim 6-ciu bandytów — uzbrojonych w karabiny i bagnety. Łupem bandytów padły pieniądze i przedmioty wartościowe.

## Anglik, Polak i Rosjanin w samolocie czerwonych

PARYŻ 21.12. (tel. wł.) Z hiszpańskiego frontu donoszą: W wyniku powietrznej walki w okolicach Victorii spadł samolot. Wewnątrz znajdowało się trzech lotników: byli to: Anglik, Polak

## Azana aresztowany? Ataki czerwonych krwawo odparte

SALAMANKA, 21. 12. Ogłoszono następujący komunikat powstańczej kwatery głównej: Nie przyjaciel zaatakował nasze pozycje na północ od Huesca, ale został odparty z ciężkimi stratami. Na froncie baszkijskim trwa kanonada armatnia.

Ataki na linię kolejową pod

Na odcinku na zachód od Burgos zmuszona nieprzyjaciela do opuszczenia zajmowanych przez niego pozycji.

La Robla na froncie w prowincji Leon odparto. Na odcinku Baena wojska powstańcze zajęły wioski Canete i De Las Torresy.

## Sprostowanie czerwonych oszczerstw

General Queipo de Llano, w przemówieniu wygłoszonym przez radio podał wiadomość, rzekomo z wiarygodnego źródła, że generał Sandino został złożony z urzędu przez rząd kataloński, a Azana znajduje się pod strażą w Monserrat, którego nie może opuścić.

Wojska rządowe atakowały pozycje powstańcze pod Pinos Fuentem na odcinku Grenady, ale zostały wszędzie odparte.

## Motoryzacja straży pożarnych

Związek straży pożarnej w Dubnie postanowił zmotoryzować strażę ogólną w poszczególnych gminach i wsiach powiatu dubnińskiego. Na zakup sprzętu zmotoryzowanego Związek straży pożarnej przeznaczył 700.000 zł.

## Płacz b. ministra przy rozpatrywaniu zarzutów M.P. i H.

W czasie jednego z posiedzeń w instytucji zajmującej się załatwianiem różnych spraw, dotyczących handlu zagranicznego, zastanawiano się nad pismem Ministerstwa Przemysłu i Handlu, zarzucającym tej instytucji szereg poważnych braków i usterek.

Na czele tej instytucji stoi jeden z b. ministrów, który do tego stopnia poczuł się osobiście dotknięty pismem Ministerstwa, że w czasie omawiania drastycznych momentów, dostał ataku nerwowego i rozplakał się. Do działacza tego musiano sprowadzić lekarza, który stwierdził sil-

ne podenerwowanie i zaaplikował mu środki uspokajające.

## 10 stycznia rokowania w Paryżu o nowy traktat handlowy

Okolo 10-go stycznia rozpoczną się mają w Paryżu rokowania polsko-francuskie w sprawie zawarcia pełnego traktatu handlowego. Jak wiadomo, po wypowiedzeniu traktatu handlowego między Francją a Polską z r. 1924, obowiązujące obecnie od lipca b. r.

umowa przejściowa, która nie reguluje całości stosunków gospodarczych, a tylko ich część.

## Żydowi obcięto połowę brody

Niejak Elnhorn, handlarz domokrąży z Oświęcimia, zawiadomił posterunek policyjny w Pawonkowie, powiatu lublinieckiego, że w czasie pobytu we wsi Lisowice, gdzie sprzedawał materiały ubraniowe, został napadnięty przez ślusarza nazwiskiem Anioł, który mu obciął nożycami połowę brody.

## Notowania giełd warszawskich

### GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dewizy: Holandia 290,30, Berlin (epizod) 212,78, kupno 211,94; Brzaskela 89,65; Gdańsk (sprzedaż) 100,20, kupno 99,80; Kopenhaga (sprzedaż) 116,44, kupno 115,86; Londyn 26,01; Helsinki (sprz. 11,51, kup. 11,45); Nowy Jork 5,29 i trzy czwarte, Nowy Jork (kabel) 5,30; Oslo 130,70; Paryż 24,74; Praga 18,60; Zurych 121,90; Mediolan (sprzedaż) 28,02, kupno 27,82).

Papiery procentowe: 7 proc. poź. stabil. 450,00, kupon od dol. 1,000 — zł. 92,69; 3 proc. poź. prem. inwest. 1-iej emisji 65,75; 11-iej em. 64,75; 3 proc. poź. prem. inwest. seria 1-iej em. 81,50; 11 em. 79,00; 4 proc. poź. stwowo poź. prem. dolar. 46,50; 5 proc. poź. konwers. 51,50; 6 proc. poź. dolarowa 62,60 (w proc.); 8 proc. L. Z. Tow. kred. przem. pol. funt. 91,00 (w proc.); 4 i pół proc. L. Z. ziemskie seria V 4800 — 47,75 — 48,00; 5 proc. L. Z. Warszawy (rok 1933) 53,50 — 53,75 (drobne) 53,75 — 54,00; 5 proc. m. Piotrkowa (1933 r.) 45,75.

Akcie: B. Polski 105,00; Warsz. Tow. Fabr. Cukru 28,25; Lilpop 13,50; Norblin 55,00; Ostrowiec 25,50; Starachowice 32,75.

W obrotach prywatnych 4 proc. poź. konsolidacyjna (grubsze) 50,75 — 50,88 — 50,75; (drobne) 49,75 — 49,25 — 49,38. Pożyczki dolarowe w obrotach „prywatnych”: 8 proc. poź. z r.

1925 (Dillonowska) 62,50 — 61,75; 7 proc. poź. siłska 54,50 — 53,25; 7 proc. poź. m. Warszawy (Magistrat) 54,00 — 53,38.

### GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszemica jednolita 26,00—26,50; pszenica zbiorowa 25,25—25,75; żyto eksportowe 21,90—21,50; żyto I st. 21,00—21,50; żyto II st. 20,50—21,00; owies eksportowy 17,25—17,50; owies I st. 16,75—17,25; owies II st. 16,25—16,75; jęczmień browarny 25,30—26,50; jęczmień I st. 22,50—23,00; jęczmień II st. 21,50—22,00; jęczmień III st. 21,25—22,00; groch polny 21,00—22,00; groch Victoria 26,00—28,00; wyka 18,50—19,50; perłuszka 20,00—21,00; tulin niebieski 9,50—10,00; tulin żółty 13,00—13,50; rzepak zimowy 45,50—46,50; rzepak letni 44,00—45,00; mąka pszenna I gat. 43,00—44,00; mąka pszenna II gat. 38,00—37,00; mąka żytnia I gat. 30,00—31,00; mąka żytnia II gat. 24,50—25,50; otręby pszenne 12,50—14,00; otręby żytnie 12,75—13,25; mak niebieski 68,00—70,00; koniczyzna czerwona b. kan. 80,00—95,00; koniczyzna czerwona b. kan. o czyst 97 proc. 110,00—120,00; kucy Inlane 20,00—20,50; ziemniaki jadalne 3,50—4,00. Ogólny obrót 4.403 ton. Żyta 2.053 ton. Uspokobienie stałe. Ostatnie zebranie giełdy zbożowej odbędzie się w środę 23 b. m.

w wygłaszaniu tez i przypuszczeniach, coraz większego rozmachu, coraz większej pewności siebie, coraz większej śmiałości. Zapalał się zlekka, rozgrzewał się swoimi słowami, zdumiewał, jak można nie podzielać słuszności jego stanowiska, skoro droga jego myśli jest tak jasna, racje przez niego dawane, tak oczywiste, dowody przez niego przytaczane, tak niezbite. Odczytał dyskretnie ze stanowiska innych współpracowników („metody por. Kasprzaka naiwne — jego hipoteza jest upraszczaniem sobie pracy”), podawał ich rozumowanie w wątpliwość, metody ich poddawał wnikliwej, drobiazgowej krytyce. — Ten człowiek byłby genialnym prawnikiem — myślał major. — Ależ szalone podobieństwo, szalone. Skąd, jaką drogą do tego podobieństwa doszło — zastanawiał się. No, no! Ale muszę przyznać, że tylko przypadek i wyjątkowe szczęście wyrządziło mi tę przysługę.

I pilnie obserwował Turawski swego towarzysza. Ten wytaczał już ostatnie, najmocniejsze argumenty, najbardziej przekonujące dowody. Mówił cichym, przytłumionym głosem, ale go umiejętnie modulował, wzmacniał lub nacięszał, czasami rzucał jakieś pytanie i sam na nie odpowiadał, czasami robił wymowną pauzę, czasami wzruszał ramionami z cichym, szydliwym śmiechem, czasami kiwał z politowaniem głową, czasami zawzięcie, z najgłębszą wiarą i pewnością, ciskał krótkie i mocne słowa. Całe zaś dowodzenie ilustrował dyskretnie, ale wyrazistymi gestami.

— Artysta, psiakrewo! Och, te gesty! — myślał major. — Kiedys wreszcie skończy? — Irka pewnie na mnie czeka i niedocierpliwi się.

(D. c. u.)